

1.324.500.000 zł. w banknotach i bilonie

Obieg biletów Banku Polskiego wynosił na koniec grudnia przeszło 1.002 milionów złotych wobec 1.218 milionów zł.

Złoto z Polski nie opłynęło do Nowego Jorku

Wiadomość, podana przez kilka dzienników o przybyciu do Nowego Jorku transportu złota z Polski, wartości 1.602.000 dolarów — nie odpowiada prawdzie. Bank Polski w ostatnich miesiącach ani do Nowego Jorku, ani wogóle zagranicę złota nie wysyłał.

6 zabitych, 20 rannych w katastrofie na dworcu w Bukareszcie

BUKARESZA 10.1. Dziś przed południem wydarzyła się na dworcu głównym w Bukareszcie katastrofa kolejowa.

Pociąg osobowy nadchodzący z Temeszwaru, ugrzązł wskutek zawania toru śniegiem przy bukarzesztańskich warsztatach kolejowych. Część wagonów odczepiono i przetoczono na dworzec główny.

W kilka minut później pociąg pociągowy, nadjeżdżający również z Temeszwaru, wpadł na pozostałe wagony, drugiego znaczną ich część.

Z pod rozbitych wagonów wydobyto dotąd 6 zabitych i 20 rannych.

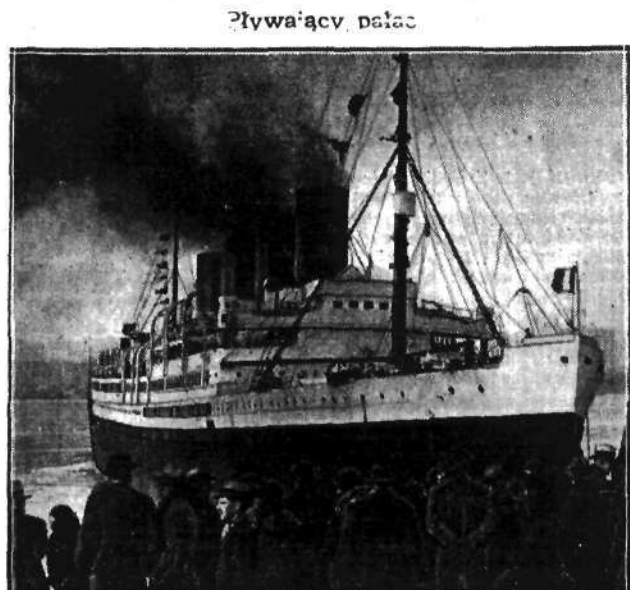
na 31 grudnia 1931. W roku ubiegłym, zatem obieg pieniężny wykazuje dalsze zmniejszenie, wynoszące około 216 milionów złotych.

Bank Polski w dalszym ciągu prowadzi politykę zmniejszania obiegu pieniądza w związku ze spadkiem obrotów gospodarczych.

Obieg monet zdawkowych wynosił na koniec ubiegłego miesiąca 322,5 milj. zł., z czego na monety srebrne przypada 220,4 milj. zł. i 102 milj. zł. na bilon.

Emisja skarbową w porównaniu do stanu z dnia 31 grudnia 1931 roku wzrosła w ciągu r. ub. o przeszło 82,4 milj. zł.

Wśród zabitych znajduje się również kierownik pociągu.



Luksusowy transatlantyk „France”, na którym w porcie Le Havre wybuchł groźny pożar, przyczem zniszczeniu uległo 20 kablni I-ej klasy.

Budowa kolei Warszawa-Radom Nowa inwestycja zatrudni tysiące bezrobotnych

Rada ministrów uchwaliła na ostatnim posiedzeniu projekt ustawy o budowie normalnotorowej kolei Warszawa — Radom.

Budowa kolei na tak stosunkowo dużej przestrzeni jest w dzisiejszych warunkach inwestycją po-

ważną. Uzyskałszy szereg autorytatywnych informacji, które przedstawiają plan budowy w ogólnych, lecz nader wyraźnych zarysach.

Budowa nowej kolei rozpocznie się już na wiosnę roku bieżącego i trwać będzie trzy lata. W 1935 ro-

ku, to jest po dwu latach, nastąpi otwarcie ruchu przewozowego a w 1936 roku kolei będzie już całkowicie wykonana.

Koszty całej budowy obliczono na 35 milionów złotych. Suma ta będzie pokryta z różnych funduszy, a częściowo w drodze umów

kredytowych z dostawcami materiałów.

W tej chwili trudno jeszcze jest określić procentowo, względnie go balnie kwoty, które będą wydatkowane na materiały oraz na roboty. Natomiast pewne jest, że przy budowie zatrudnionych będzie w okresie pierwszych dwu lat 3 tysiące pracowników. W trzecim i ostatnim roku cyfra ta ulegnie znacznemu zmniejszeniu, gdyż cała kolej będzie zasadniczo zbudowana a wykończane będą ostatnie etapy planu. Na 3 tysiące zatrudnionych osób około 30 procent stanowić będą robotnicy, wykwalifikowani, reszta zaś, t. j. 70 procent — bezrobotni. A zatem zgórą 2.100 bezrobotnych znajdzie pracę na 2 lata.

Niezależnie od bezpośredniego zatrudnienia bezrobotnych, nowa kolej niewątpliwie przyczyni się do powiększenia liczby pracowników w szeregu hut i fabryk. Mianowicie, plan robot przewiduje zużycie materiałów żelaznych (szyny, rozjazdy, zwrotnice, przęsła i t. p.) do budowy toru i mostu na Pilicy w ilości przeszło 20.000 ton, pozbawione stawy około 200 tysięcy podkładów oraz duże ilości cementu. Zamówienia na materiały te rozłożone są na okres 3-letni.

Nowa kolej biegnąć będzie przez Piaseczno i Warkę, gdzie będą budowane stacje. Dotychczasowe budowanie stacji z Radomiem odbywało się na szlaku Warszawa — Dęblin. Przyszła kolej skróci linię o 55 km., a więc cała trasa między Warszawą i Radomiem wynosić będzie 103 km.

W ówczesnym planie komunikacji nowa kolej odgrywać będzie dużą rolę w połączeniu Warszawy z Krakowem, jako część realizowana obecnie szlaku Warszawa — Kraków.

Obecnie pociągi krakowskie biegną przez Piotrków i Częstochowę, po ukończeniu zaś linii Warszawa — Radom oraz odcinka Miechów — Kraków, trasa do Krakowa na nowej linii krótsza będzie o 44 kilometry.

Dla Warszawy są po zatem interesujące szczegóły następujące, a mianowicie: nowa linia, biorąc początek z dworca Głównego, bieć będzie linia obwodowa przez Okęcie obok nowego lotniska wojakowskiego, poczem zawraca na południe — prosto do Piaseczna.

Dzięki nowej linii mieszkańcy stolicy będą mogli urządzić dłuższe wycieczki do pięknej puszki Kozienickiej koło Warki.

Również należy poważnie brać pod uwagę możliwość rozwoju odcinka podległemu z obu stron noweli kolei.

W części prasy warszawskiej i prowincjonalnej ukazała się notatka, jakoby od dnia 1 lutego r. b. miały zostać obniżone pensje wojskowych o 12 proc. W tej samej notatce powtórzona jest pogłoska o rzekomo zamierzonej obniżce zasiłków dla bezrobotnych o 20 proc.

Jak donosi agencja „Iskra”, zarówno jedna, jak i druga pogłoska nie mają najmniejszego uzasadnienia.

W wyjaśnieniach dyr. Jędrzejewicza, dotyczących zwalniania urzędników i przebudowy gmachu — dyskusja została zakończona.

Dziś o godz. 10 przed poł. kom. budżetowa przystępuje do rozpatrzenia budżetu ministerstwa sprawiedliwości.

W dyskusji nad budżetem M. S. Z. w komisji sejmowej

Po przerwie świątecznej wczoraj kom. budżetowa Sejmu przy stała do obrad. Przed świętami rozpatrzony został budżet Prezydenta Rzeczypospolitej, Sejmu, Senatu i Najw. Izby Kontroli. Wczoraj zko-

lei omawiano preliminarz ministerstwa spraw zagranicznych.

Zagajając obrady, przewodniczący pos. Byrka oznajmił, że p. minister Beck zachorował na zapalenie płucnej i nie będzie mógł uczestniczyć w posiedzeniu. Z tego powodu kom. sja winna się ograniczyć do spraw ściśle budżetowych, a ewentualne ogólne uwagi, o działalności tego resortu należałoby odłożyć do posiedzenia komisji spraw zagranicznych, do chwili, kiedy będzie mógł przybyć minister.

Po tem oświadczeniu przedstawiciel ministerstwa dyrektor dep. p. Wacław Jędrzejewicz złożył szereg wyjaśnień do różnych pozycji budżetu. Znajdują się w tym budżecie po raz pierwszy sumy, które poprzednio mieściły się w

resortach oświaty i opieki społecznej, a mianowicie wydatki na szkolnictwo polskie wśród wychodźstwa zagranicą oraz wydatki spowodowane zniszczeniem urzędu emigracyjnego i przejęciem spraw emigracyjnych pod kompetencję M. S. Z.

Po odjęciu tych sum faktyczne wydatki ministerstwa wynoszą 41.779.000 zł. Będą one niższe od wydatków dotychczasowych o 2.538.000 zł., czyli o 5,7 proc.

Z kolei sprawozdawca pos. Walewski w dłuższym referacie przedstawił ogólną działalność ministerstwa oraz szczegółowo omówił pozycje cyfrowe.

Zakres pracy ministerstwa wzmożł się szczególnie pod wpływem kryzysu gospodarczego. Specjalny nacisk musi być położony we wszystkich placówkach zagranicznych na sprawy gospodarcze.

Co do propagandy politycznej, to zwrócić należy uwagę na natężenie wojny propagandy. Niemcy rozporządzają w roku bieżącym na cele propagandowe 37 milj. zł., w tym natomiast przeznaczamy na te cele tylko 4,29 milj. zł. Co do Sowietów, to po zawarciu paktu o nieagresji zmieniła się też ton prasy sowieckiej w stosunku do Polski.

Kryzys spowodował nietylko zmniejszenie się emigracji z Polski, lecz również i ruch reemigracyjny. W I szem półroczu u. r. wróciło 22.000 osób, w drugim 12.000.

Pierwszy w dyskusji zabrał głos pos. Czapiński (PPS). Ubolewał, że Sejm od dłuższego czasu nie może się wypowiedzieć o całokształcie polskiej polityki zagranicznej. Uważa, że minister Becka za krzywdę dla interesów państwa. Atakując krzewienie przez Rzym i z. w. obrzędu wschodniego na naszych kresach i krzywdzące wreszcie wysiłki zagranicy kroniki filmowe Państwa.

Pos. Polakiewicz (Bl. Bezp.), nawołując do słów przedmówcy, wyraża zdziwienie, dlaczego p. Czapiński, ustosunkowując się do faktów, nie wspomina o naciśnięciu min. Becka, powołując się na głosy prasy lewicy francuskiej, a nie wspominał o walce, jaką odżywił nominacja ta wywołując w prasie niemieckiej.

Pos. Zieliński (Kl. Nar.) sadzi, że wydatek na przebudowę gmachu MSZ nie jest niezbędny. Poddał ostrą krytykę polityce personalnej ministerstwa, nazywając ją „polityką rugów”. Wreszcie atakując wizytę wice. Szembeka w Berlinie.

Pos. Rosmarin (Kl. Zyd.) domaga się, aby PAT informował opinie polskie o oddźwiękach, jakie zainicjuje antyzydowskie w Polsce wywołują zagranicą.

Na wywody mówców opowiadających odpowiedział pos. Miedziński.

— Materiał rzeczowy, którym posługiwali się tutaj — mówił pos. Miedziński — niektórzy mówcy, ma wartość wadliwą. P. Zieliński mówił o wizycie naszych ministrów w Berlinie i przytoczył głos pisma nacjonalistycznego „Boersens Zeitung”, a w końcu p. Zieliński zauważył, że wizyta min. Becka właściwie nie istniała, gdyż był on w Berlinie tylko przejazdem przez dworzec.

Panowie wybierają sobie drogę mijać z pism, na które ani nasz rząd ani obóz nie bierze odpowiedzialności.

I tak np. p. Czapiński, nie przecząc, że pismo p. Mackiewicza nie reprezentuje naszego obozu, a tylko talent i temperament publicystyczny swego redaktora. Mimo to p. Czapiński dziwi się z powodu głosu p. Mackiewicza, chociaż mógł bardzo łatwo sprawdzić, że polityka rządu z tym głosem zgodna nie była. Otóż podobnie jest i z tą wizytą w Berlinie. P. Szembek jako podsekretarz stanu był w Berlinie w Brukseli i w Londynie, aby się osobiście przedstawić i z żądnych faktów nie wynikało, żeby jego pobyt w Berlinie, a mał jakis charakter. Wizyta naszych ministrów w Berlinie nie istniała — mówił pos. Miedziński — i zupełnie nieuzasadnione jest łączenie z nią artykułów prasy niemieckiej.

Odpowiadając mówcy socjalistycznym pos. Miedziński oświadczył: Nie mamy pretensji do waszych ludzi, gdy robicie zagranicą propagandę skłótniową dla naszego obozu i prasy francuskiej o nim. Wszak pisze to, co słyszy od panów lub od obozu narodowego.

Gdy mowa o propagandzie, to chce podkreślić, że własnie lewica demokratyczna we wszystkich społeczeństwach zdradza skłonności do uważania rzeczy niemieckich za słusne. My wiemy, że panowie uważacie je za nieludzkie i to jest jedyny punkt, w którym jesteśmy zgodni.

Otóż sadzę, że panowie w tej sprawie mogli być nieco bardziej do pomocy, gdybyście wśród lewicy demokratycznej szerzył przekonanie o słuszności praw polskich.

Ody swego czasu agitowano mnie do PPS, cytowano mi Marksa i Lasallę jako tych, którzy potębili rozbiór Polski, a teraz demokracja świata uważa, że Niemcy mają prawo do terytorium polskiego, którym im niechcący daliśmy.

Panowie byliście i do tego powołani, żeby w tych sferach przywrócić sad o prawach polskich do Pomorza.

— Po wyjaśnieniach dyr. Jędrzejewicza, dotyczących zwalniania urzędników i przebudowy gmachu — dyskusja została zakończona.

Dziś o godz. 10 przed poł. kom. budżetowa przystępuje do rozpatrzenia budżetu ministerstwa sprawiedliwości.

Nieostrożność przyczyną pożaru „Atlantyc”

PARYŻ 10.1. Na parowcu „Atlantyc” odnaleziono wczoraj zwłoki 12

Kot, Bert Hinkler



znakomity lotnik australijski, zaginiony w czasie przelotu z Anglii do Australii, który przedsięwziął na awionetce, z zamiarem pobicia rekordu szybkości.

Zgon przemysłowca naftowego Samobójstwo ś. p. inż. de Sajo

LWÓW. 10.1. — Tel. wł. — Dziś we wczesnych godzinach rannych rozszedła się po Lwowie wiadomość o tragicznej śmierci znanego w szerokich sferach lwowskich przemysłowca naftowego, inż. Władysława de Sajo, prezesa Związku polskich przemysłowców

naftowych i wiceprezesa nowozałożonego Związku producentów ropy.

Ś. p. inż. de Sajo zajmował mieszkanie przy ul. Akademickiej 5 i dziś w nocy popełnił samobójstwo, strzelając do siebie z rewolweru w skroń.

Tragicznie zmarły był do niedawna żmudnym człowiekiem. Silny kryzys odbił się na interesach ś. p. inż. de Sajo. Posiadał on trzy konalnie.

W ostatnich czasach nie mógł się wywiązać ze swych zobowiązań i popadł w depresję duchową, po stanowili odebrać sobie życie. Zamiar ten powstał jeszcze wczoraj w ciągu dnia, w którym napisał szereg listów do rodziny i przyjaciół. W listach do rodziny zmarły pozostawił szereg dyspozycji szwa grobli i personelowi biurowemu. Zo stawił też dyspozycję co do wychowania dwójki dzieci swego brata, którym się opiekował.

Zmarły tragicznie przemysłowiec padł ofiarą walki przemysłu naftowego z kartelem naftowym, który zwalczał.

Ś. p. inż. de Sajo należał do pierwszego Brygady.

W obecności prezydenta, dr. Cyzana, odczytano pozostawione przez zmarłego listy do rodziny i przyjaciół. W liście do swego szwagra zmarły pisał: „Kochany Antku! Jestem już tak zmęczony prze-sileniem gospodarczym i walką z kartelem, że dłuższy żyć mi się nie chce. Całe szczęście, że człowiek może żyć tak długo, jak zechce...”

Najpopularniejszy książę z rodu Wittelsbachów, zmarł w 71 roku życia w Monachium.

W czwartek posiedzenie Sejmu

Pierwsze po ferjach świątecznych posiedzenie Sejmu zwołane zostało na czwartek o g. 4-ej po południu.

Porządek dzienny tego posiedzenia składa się z pierwszego

czytania kilku projektów ustaw, a między innymi kilka projektów ustaw ratyfikacyjnych różnych konwencji międzynarodowych oraz rządowego projektu ustawy o szkołach akademickich.

Tajne układy Schleichera z Papenem

BERLIN, 9.1. B. kanclerz Papen odbył przed przyjazdem do Berlina w Dortmundzie dłuższą konferencję z przedstawicielami w wielkiego przemysłu zachodnich Niemiec Springerem i Voeglerem.

Przedmiotem konferencji była sytuacja wewnątrz - polityczna Papen szczegółowo poinformował obu przemysłowców o treści rozmowy z Hitlerem. Przemysłowcy mieliem ciężkiego przemysłu zachodnio - niemieckiego zwrócili się do Papena z prośbą o zakomunikowanie kanclerzowi Schleicherowi zastrzeżeń co do programu gospodarczego rządu.

BERLIN, 9.1. Zgodnie z zapowiedzią, odbyło się dziś spotkanie b. kanclerza Papena z przedstawicielem kanclerzem gen. Schlecherem.

Rozmowa była poufna i trwała około dwóch godzin.

W kołach politycznych podkreślają doniosłe znaczenie dzisiejszej

narady, której wynik zdecydować ma o przyszłym stosunku partii narodowo - socjalistycznej do rządu Rzeszy. Wyraźnie wskazuje się, że sytuacja polityczna weszła w nową decydującą fazę: kanclerz Schleicher świadomie wszedł na drogę pertraktacji, aby, uzyskując na czasie, nie doprowadzić do konfliktu z parlamentem.

Kontakt, nawiązany przez Papena z Hitlerem a z drugiej strony pertraktacje Schleichera z Grzegorzem Strasserem mają wykażać, czy możliwe będzie uniknięcie rozwiązania Reichstagu.

Inicjatywa spotkania z von Papenem nie wyszła od niego. Hitler dodał, że dla nawiązania kontaktu z kołami ciężkiego przemysłu nie potrzebuje niczego pośrednictwa.

W końcu Hitler wyraził się w sposób krytyczny o programie gospodarczym gabinetu Schleichera.

Chiny są za słabe aby prowadzić wojnę z Japonią

BERLIN, 10.1. — Premier rządu chińskiego Wang-sin-waj, który bawi na kuraacji w Tübingen, podkreślił w wywiadzie „udzielnym korespondentowi jednego z pism niemieckich, że Chiny są za słabe, aby prowadzić wojnę z Japonią i ogranicza swa akcje jedynie do do rażnego odparcia ataków japońskich.

Przynależność obu państw do Li

jest przeważająca ilość łez lub cie jest rannych.

Po katastrofie dyrekcja zakładu zarządza natychmiast zamknięcie fabryki, nie dopuszczając nikogo z obcych do miejsca wypadku.

Jak wiadomo, przed kilku tygodniami w tej samej fabryce wydarzyła się silna eksplozja, która ocalała za sobą śmierć 12 ludzi.

Wśród personelu tych pracowni

Znowu eksplozja w Premnitz Wielka ilość rannych

BERLIN, 10.1. — Fabryka szlucznego jedwabiu w Premnitz pod Rathenow była dziś po południu ponownie widownią wielkiej eksplozji.

Wybuch rozsadził aparaturę, wydział doświadczalny, szerząc wokół wielkie spustoszenie.

Zabójstwo po meczu Strajk syndykalistów w Kadyksie

PARYŻ, 10.1. — Z Kadyksu donoszą, iż na znak protestu przeciwko zabójstwu jednego z rewolucjonistów w toku bójki po meczu futbolowym w ubiegłą niedzielę syndykalisci ogłosili strajk gene-

ralny.

Wszystkie magazyny są zamknięte. Zdo strajku przyłączyli się również szoferzy taksówek i autobusów. Komunikacja tramwajowa odbywa się pod ostrą policji.

„Jarmark miłości”

Stry z wyzwal nie wygasa

W miejscowości Arlon w Ardenach, niemal na granicy Księstwa Luksemburskiego odbywa się co roku w początkach stycznia oryginalna uroczystość.

Nosi ona nazwę „Jarmarku miłości”, a polega na tem, że zewsząd z okolicy przybywają do Arlon zakochane pary.

Odbywa się tu zabawa w historycznych kostiumach, poczem wszyscy wracają do domów.

Oddawna zakorzeniony przesąd mówi, że zakochani, którzy byli na „Jarmarku miłości” w Arlon muszą się pobrać w ciągu 12-miesięcy.

„Na pomoc! Na pomoc, Mac!..”
Papuga świadczy o zbrodni z przed wieku

Już trzecie pokolenie szanownej portugalskiej rodziny, państwa Souza zamieszkałej w Rio de Janeiro biedziło się nad rozwagą tajemnicy, którą posiadała stara papuga.

Ten ptak, będący już własnością owej rodziny od lat stu, a liczący koło 200 w ośm, zachowywał się niekiedy ogromnie dziwnie.

Nagle, ni stąd, ni zowąd stroszył się, a z gardła wydobywał mu się ochrypły krzyk:

„Na pomoc! Na pomoc, Mac!”

Długo badano, w jakich okolicznościach mogła papuga porażać i przerażać ten krzyk rozpaczliwy i przerażenia i badana ta nie dawała żadnych wyników.

Wreszcie natrafiono na ślad wstrząsającej tragedii, miłości i zdrady, której papuga była nieмым świadkiem.

Pożółkłe papery, które wyszły na jaw przy tych poszukiwaniach, zawierają dzieje tego niezwykłego zdarzenia.

Przed stu laty Rio było stolicą cesarstwa brazylijskiego, w którym despotyczna władza sprawowała Juana, żona cesarza Dom Pedra II, mająca ambicje carowej Katarzyny.

Cesarzowa Juana rozciągała swoją władzę zarówno na życie publiczne, jak prywatne. Nie mogła znieść rywalizacji w żadnej dziedzinie. Dlatego też sola w jej okolicy była znana w mieście z urody i wdzięku tancerka Noemi.

Pewnej nocy znaleziono piękną Noem, zamordowaną w jej własnym mieszkaniu.

W mieście zapanowało powszechne oburzenie. Natarczywie domagano się od policji znalezienia mordercy i ukarania go. Policja

zabrała się energicznie do śledztwa, gdy nagle z rozkazu cesarowej poszukowania przerwano.

Wskutek tego, po mieście rozszedły się różne dziwne pogłoski; zaczęto szeptać, że cesarzowa sama maczala palce w usunięciu stojącej jej na drodze rywalce.

Prawda została jednak ukryta w dokumentach, które teraz przemówiły, po stu latach.

Jakaż była owa prawda? Na dworze Juany znajdował się pewien angielski oficer Mac Worthy. Na krótko cesarzowa zwróciła na niego uwagę. Ku wielkiej swej rozpaczy spostrzegła wkrótce, że Anglik zakochany jest w tancerce Noemi. Cesarzowa puściła wtedy w ruch wszelkie nici intrygi. Zdolała przekonać oficera, że tancerka kpi z niego i go zdradza i doprowadziła go do tego, że oszalał z bólu i oficer wpadł do mieszkania ukochanej i zaszył się tam.

W aktach, zawierających te fakty, znajdowała się jeszcze uwaga: „Gdy weszliśmy do salonu, usłyszeliśmy przeraźliwy krzyk: „Na pomoc! Na pomoc, Mac!” Okazało się, że krzyczała papuga, powtarzając ostatnie słowa oficy. Cesarzowa, dowiedawszy się

Fortuna kołem się toczy

Ci co kurowali, sprzedają...

Znany w Paryżu kupiec przedmiotów sztuki, Edward Jones, przybył do New Yorku, zaopatrzony w sumę 10 milionów franków.

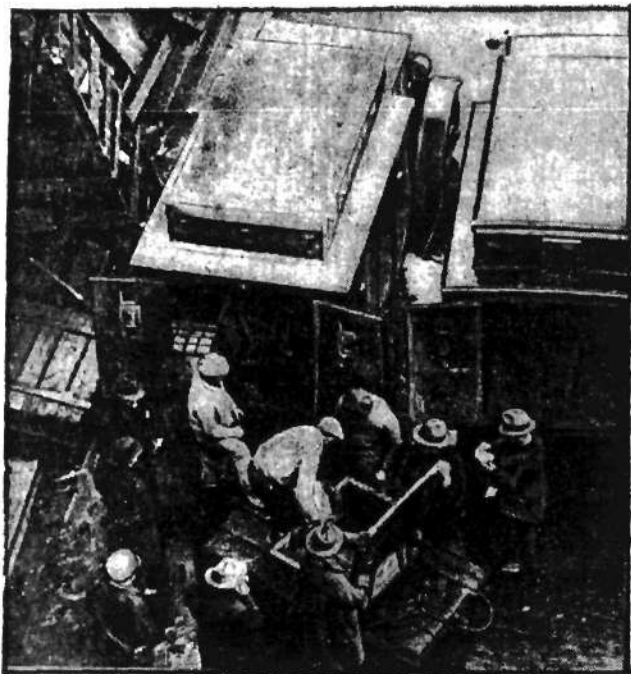
Celem jego podróży jest skupowanie obrazów i wszelkich dzieł sztuki od zubożałych Amerykanów.

Jeszcze przed paroma laty Europa leżała, że Ameryka skupuje wszystko co jest cenniejszego z dziedziny sztuki.

Teraz tasama Ameryka pozbywa się tych skarbów.

Wielu Amerykanów wstydzi się przed znajomymi tego, że sprzedaje obrazy i proponuje Jonesowi, by je zastąpił kopiami.

Transport złota



Do Nowego Jorku przybył transport złota wartości 14 milj. 600 tys. dolarów wpłaconych przez Anglię Stanom Zjednoczonym na poczet długów wojennych. Załadowywanie cennej przesyłki na samochody Federal-Reserve Banku.

Radio warszawskie

DZIS	JUTRO
11.58: Sygnał czasu.	11.58: Sygnał czasu.
12.10: Płyty.	12.10: Koncert ork. P. R.
15.35: Program dla dzieci.	15.25: Płyty.
16: Utwory w wyk. M. Płoty (tenor) i R. Benedetti (skrz.).	15.35: Odczyt „Dzieła w chorobach przewodów pokarmowych”. 15.50: Płyty.
16.40: Odczyt „Jak z energii wodnej rzek powstaje prąd elektryczny.”	16.25: Lekcja języka francuskiego.
17: Audycja muzyczna z płyt „Boże Narodzenie” w Anglii i Francji.	16.40 — 17.00: Odczyt „U Pana Prezydenta Rzplitej”.
17.40: Odczyt „Plase kobiet, a plase mężczyzn.”	17.00: Płyty.
18: Muzyka lekka.	17.40: Odczyt „Wspomnienia legjonowe generała Sławoja-Składkowskiego”.
19.20: Skrzynka pocztowa rolnicza.	18.00: Muzyka lekka.
19.30: Feljeton muzyczny	19.00: Kwadrans literacki — „Puk i zebry”.
20: Muzyka lekka ze Lwowa.	20.00: Muzyka lekka.
21.05: Recital fortepianowy Henryka Sziomki.	21.00: Dalszy ciąg koncertu.
22: „Na widnokręgu”.	21.30: Słuchowisko „Monsieur Helene” p. g. Glyve i Franka.
22.15: Muzyka taneczna.	22.15: Orkiestra cygańska.
23: Muzyka taneczna.	28.00: Muzyka taneczna.

Po mianowaniu ambasadorem



Ambasador japoński w Berlinie został mianowany b. wiceminister spraw zagranicznych Makuzo Nagai. Na zdjęciu ambasador Nagai wraz z żoną i matką, oraz przyjaciółmi entuzjastycznie gratulującymi mu nowego stanowiska.

Pozdrowienia na falach eteru

Radio wiedeńskie miało znakomitą pomyśl. Ale co z tego, skoro z pomysłu tego wynikły same kłopoty a nawet procesy sądowe. Pomyśl był taki: Każdy może za opłatą dwu szylingów (około 2 złotych) posłać komu chce pozdrowienia przez radio.

Słuchaj!

A, oto, procesy, jakie z tego wynikły.

Pewna pani z miasteczka Krems Zenzi Wachler, obraziła się

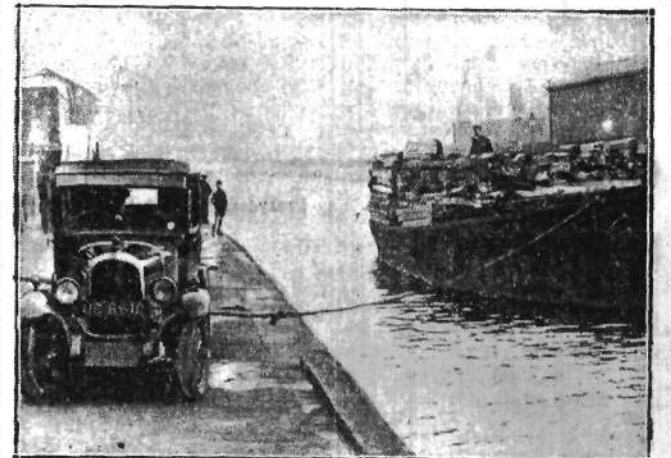
śmiertelnie, bo otrzymała z Wiednia ukłony od... rodzonej dziewczyny.

Pewien obywatel z Linzu, cnotliwy mąż i ojciec 6-ga dzieci, siedząc przy kolacji z rodziną, usłyszał przez głośnik pozdrowienia od „przyjaciółki Dolly” o której istnieniu nie wiedział.

Wielu polityków otrzymało pozdrowienia od zaciętych swych nieprzyjaciół.

Procesy mają ukarać figlarzy, którym opłacało się zapłacić dla dowcipu dwa szylingi.

Zmotoryzowana obsługa przyprzeżna



Robotę przelagania berlińskich przez kanał w Anglii wykonywaną dotychczas przez ludzi, lub 6 koni obecnie zmotoryzowano.

Stołeczne krutki sądowe

Honorowa butelka
Delegacja z holdem dla Ameryki

Tak się złożyło, że czterech przyjaciół z czasów służby wojskowej, odbywanych jeszcze w armii rosyjskiej p.p. Hipolit Kisiel, Wacław Ruzewicz, Franciszek Gomółko i Kazimierz Smokalski zostali rzucony losom w cztery strony świata rzucony losom w cztery strony świata Rzeczypospolitej i wszyscy trafili

do gmin objętych prohibicją, gdzie o jawnem, bezpośrednim powszechnem popiciu w biały dzień na mocy obywatelskiego plebiscytu mowy być nie może.

Jako zdecydowani wrogowie wszelkich ograniczeń swobód obywatelskich, cierpieli przyjaciele niezmierne nad upokorzeniem zamieszkiwanych przez siebie miejscowości.

Jedyną dla nich pociechą były dorożkowe wypadki do stolicy, gdzie na setkach kieliszków wywierali zemstę za długotrwały post.

Pocieszała się jedynie tem, że przecież przywoleci i zamożni

pijacy amerykańscy

też musieli znieść ze stołecznym cierpieniem prohibicję.

Nagle jak grom runęła wieść, że w związku z wyborem nowego prezydenta ograniczenia alkoholowe w Ameryce będą zniesione.

Przyjaciele postanowili niezwłocznie odbyć zjazd w Warszawie, w celu złożenia publicznego holdu mądrości nowoobranego dostojnika Stanów Zjednoczonych.

Zjazd rozpoczął się od wczesnego ranka w barze „Pod cegielkami”, przy czem pierwsze posiedzenie trwało do godziny 2 w nocy.

odbycia wiecu publicznego, na którym zapaść miała uchwała wysłania do Białego Dому

delegacji z powitalną depeszą i prośbą o interwencję w drodze dyplomatycznej w sprawie zniesienia prohibicji w niektórych gminach Rzeczypospolitej Polskiej.

Pan Hipolit wdrapał się z trudem na schodki przed dworcem Głównym i w krótkim przemówieniu oświadczył, co następuje:

— Obywatele... chwila jest... poważna... nietylko Ameryka lubi czystą wyborową... Kto nie lubi — niech podniesie rękę!

— Ha! ha! Niema takich!

zawołali trzej pozostali uczestnicy wiecu.

— Ponieważ takich niema... prena... prepa... przynajmniej... niezwłocznie wysłać delegację... i prosić prezydenta Roosevelta, który... jak się okazało... jest facetem trankowym... o pomoc dla naszej nieszczęśliwej ojczyzny...

Z dalszego przemówienia wynikało, że delegacja prócz rezolucji na piśmie ma zawieźć prezydentowi

honorową butelkę wódki, ubraną kwiatami i dwie porcje parówek na gorąco z chrzanem.

Po ustaleniu składu delegacji i nabyciu wódki oraz parówek, przyjaciele pochodem podążyli na ulicę Wierzbową do M. S. Zet. po bezpłatne paszporty zagraniczne dla delegatów.

Ponieważ szli środkiem ulicy i wznosili okrzyki „przez prohibicję”, policja pociągła rozwiązać osadzając przydzium zjazdu w areszcie do czasu wytrzeźwienia.

Co, gdy nastąpiło, skazano entuzjastów swobód obywatelskich na grzywnę po 30 zł.

Pogawędka gwiazd sportowych



Znakomita tyczniarka Sonja Henie przebywa obecnie w St. Moritz gdzie zaprzyjaźniła się ze sławą tenisową Suzanne Lenglen, którą osobiście uczy sztuki ślizgania.

Co wróżą gwiazdy na dzień 11 stycznia?

Nasze życie, uczucia, wzruszenia

Dzień dzisiejszy zaznaczy się spotęgnowaniem wrażliwości, życiem uczuciowym i większą skłonnością do marzeń.

Nadaje się do załatwienia spraw rodzinnych i domowych, związanych z miejscem zamieszkania, macierzyństwem, dziećmi, do wyruszenia w podróż, rozpoczęcia procesów, szukania popularności lub uznania u kobiet i załatwiania interesów związanych z szybkim obiegem gotówki lub wymagających predkiego zakończenia.

Gorszym jest natomiast do zawierania małżeństwa, pożyczania pieniędzy i operacji wotroby lub żółdka.

Ranek zapowiada się pomyślnie, a po południu i okres późniejszy może nam przynieść powodzenie w związku ze zmianami, korespondencją, handlem, posobami wyżej postawionymi.

Halo! Halo!



Oryginalne zdjęcie doskonale upoważnia młodego oratora wskazuje, że młode pokolenie umie podchwytwać krasomówcze zapędy starzych

